Wędrowanie jest głęboko wpisane w życie człowieka. Nie ogranicza się ono jedynie do przemieszczania się z miejsca na miejsce, lecz obejmuje także przestrzeń ducha, serca i wiary. Każdy z nas jest pielgrzymem, który nieustannie poszukuje sensu, prawdy i celu swojego istnienia. Ta duchowa wędrówka wymaga jednak kierunku. Tak jak w podróży ziemskiej potrzebujemy mapy, tak w życiu wiary potrzebujemy światła, które wskaże właściwą drogę.

W czasie dziewięciomiesięcznej nowenny przygotowującej naszą diecezję do peregrynacji Kopii Ikony Jasnogórskiej – znaku obecności Maryi pośród swojego ludu – chcemy szczególnie wpatrywać się w Nią jako w Niewiastę drogi. Pragniemy uczyć się od Maryi, jak iść przez życie, aby nie zagubić się w świecie pełnym propozycji, które często obiecują łatwe życie, lecz prowadzą donikąd.

Maryja pokazuje nam, że wiara nie jest statyczna. Nie jest zamknięciem się w bezpiecznej przestrzeni własnych przeżyć, ale jest ruchem – odpowiedzią na Boże wezwanie. Po scenie zwiastowania Maryja nie zatrzymuje się na rozważaniu tego, co się wydarzyło. Choć Jej serce jest pełne zdumienia i tajemnicy, wyrusza w drogę. Idzie do Ain Karem, do swojej krewnej Elżbiety. Ta podróż nie jest zwykłą wizytą ani gestem uprzejmości. Jest głęboką lekcją dla każdego wierzącego: wiara, która naprawdę spotyka Boga, nie zatrzymuje daru dla siebie, ale pragnie się nim dzielić. Maryja niesie w sobie Jezusa – Słowo Życia – i staje się Jego pierwszą „pielgrzymką" ku drugiemu człowiekowi.

Ewangelista Łukasz zwraca uwagę na szczególny rys tej drogi: Maryja „poszła z pośpiechem". Ten pośpiech nie oznacza nerwowego biegu czy niepokoju. To raczej gorliwość serca, pilność wypływająca z miłości i odpowiedzialności. To wewnętrzna dynamika, która rodzi się z doświadczenia Boga. Maryja nie ulega presji chwili ani chaosowi wydarzeń. Ona najpierw słucha, rozważa i przyjmuje słowo, a kiedy rozpoznaje wolę Boga – nie zwleka. Jej działanie jest proste, zdecydowane i pełne pokoju. Idzie, ponieważ chce być pomocna. Idzie, ponieważ kocha.

Jej pośpiech jest pięknym obrazem dojrzałej wiary. To nie jest pośpiech świata, który często oznacza zagubienie, zmęczenie i brak sensu. Współczesny człowiek tak często biegnie, nie wiedząc dokąd. Gubi się w nadmiarze możliwości, informacji i dróg. Tymczasem Maryja uczy nas, że można się spieszyć i jednocześnie zachować pokój serca. Jej droga ma jasno określony cel – drugiego człowieka. To pośpiech, który rodzi dobro, a nie chaos. To pośpiech, który wypływa z miłości, a nie z lęku.

Jednocześnie Maryja pozostaje uważna. Jej wędrówka nie jest ucieczką od życia, ale wejściem w jego głębię. Każdy krok ma znaczenie, każda chwila jest przeżywana świadomie. Niesie w sobie wielką Tajemnicę, ale nie zamyka się w niej. Otwiera się na spotkanie, na relację, na drugiego człowieka. To właśnie w spotkaniu z Elżbietą objawia się piękno tej drogi – radość, która rodzi się z obecności Boga, udziela się innym.

Droga wiary, którą idzie Maryja, jest także drogą zaufania. To wędrówka, w której człowiek nie wszystko rozumie, ale wierzy, że Bóg prowadzi. Bóg nie tylko wskazuje kierunek, ale również daje siłę, by iść dalej, nawet wtedy, gdy pojawiają się trudności. Maryja uczy nas,

że zaufanie jest kluczem do wytrwania. To ono pozwala przejść przez niepewność, przez doświadczenia, które wydają się przekraczać nasze możliwości.

Przygotowując się do nawiedzenia Ikony Jasnogórskiej, jesteśmy zaproszeni, by spojrzeć na własne życie jak na drogę. Czy wiemy, dokąd zmierzamy? Czy nasze decyzje prowadzą nas bliżej Boga i drugiego człowieka? Czy potrafimy – jak Maryja – nie odkładać dobra na później, ale podejmować je z gorliwością serca?

Maryja, Niewiasta drogi, przypomina nam, że wiara domaga się ruchu. Jej przykład pokazuje, że prawdziwe życie zaczyna się wtedy, gdy wychodzimy z siebie, by spotkać drugiego. Idąc Jej śladami, uczymy się, że nasza wędrówka nabiera sensu tylko wtedy, gdy niesiemy w sobie Jezusa i pozwalamy, aby przez nasze życie docierał On do innych.